

55  
76  
108

Nr. akt Prez.

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 7 maja 1947 r. w Busku Zdroju

Sędzia Sledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w ..... z siedzibą

w ..... Sąd Grodzki w Busku Zdroju, Oddział .....

w osobie Sędziego J. J. rkiewicza

z udziałem Protokółanta A. Pałysa

w obecności stron .....

przełuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - ~~bez przysięgi~~ ~~XXXX~~

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. .... k.p.k. po czym -!) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Jan Stępień

Wiek lat 44

Imiona rodziców Ignacy i Katarzyna

Miejsce zamieszkania Służów, gm. Szaniec, pow. stopnicki

Zajęcie rolnik

Wyznanie rzym.-kat.

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy

Od kwietnia 1939 roku do 15 listopada 1941r. pełniłem obowiązki  
wojta Gminy Szaniec, pow. Stopnickiego. - Praca moja była bardzo  
ciężka, gdyż Niemcy za każdą niestosowność się do ich zarządzeń,  
grozili aresztowaniem, a w szczególności o przemiał we młynach,  
gdz Niemcy nie pozwalali przemiałać bez ich zarządzeń, a nadto  
wydali zarządzenie, aby młyny zniszczyć, ażeby ludność cywilna nie  
miała możliwości przemiałać bez zezwolenia władz niemieckich. -  
Z tego powodu miałem dużo kłopotu i stale grozono mi aresztowa-  
niem. - W roku 1940 czy 1941 zostałem ukarany przez władze nie-  
mieckie na grzywną w wysokości 400 zł za niepunktualne dostar-

1) Zbędna wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

nie kontyngentu, przez ludność polską.- Najwięcej obawiałem się Wagnera, gospodarza powiatu, w przedmiocie dostarczania przez rolników kontyngentu.- Raz, czy dwa razy, przyjeżdżał Wąner do mojej gminy do kontroli, w sprawie oddawania kontyngentu mlecznego.- Wtedy kontyngent mleczny nie był w porządku w mojej gminie, a przeważnie chodziło o raport z dostarczonego kontyngentu mleka, którego ja nie przedłożyłem i wtedy Wagner groził mi kukakiem.- Za niedostarczenie kontyngentu tak zbożowego jak i mlecznego, Niemcy dokonywali aresztowań gospodarzy i wysyłali ich do wsi Skupia, w naszym powiecie i trzymali tam tak długo, dokąd gospodarz nie uzupełnił braków, lub nie zapłacił gotówką tytułem wyrównania należnego kontyngentu.- W Skupiu trzymali przeważnie od tygodnia do miesiąca czasu.- Prześladowane były bardzo domowe młynki gospodarzy, t.zw. "żarna", a o ile znaleźli u gospodarza takie żarna, bligo do nieprzytomności rozbijali kamieniem żarn.- Były wypadki, że bili ludzi zupełnie nie winnych, którzy nie posiadali żarn, a tylko na skutek podejrzenia lub donosu.- Dokuczali ludności Niemcy tak zwanymi łapankami na roboty do niemieckiej.-

Tak zeznałem. Odczytano.-

*Stefan Janc*

Sędzia

*J. Jankowski*

Protokulata

*Woj*  
*Woj*